

Sygn. I C 354/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Mariola Basińska

Protokolant : sekretarz sądowy Ewa Lenartowicz

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2020 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko M. M.

o zapłatę

1.powództwo oddala;

2.zasądza od powoda W. P. na rzecz pozwanego M. M. kwotę 10817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

IC 354/18

UZASADNIENIE

Powód W. P. wniósł przeciwko M. M. o zapłatę kwoty 851.668 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 31.12.2017r. i kosztami procesu.

W uzasadnieniu roszczenia powód wskazał, że na kwotę dochodzoną pozwem składa się pożyczka udzielona pozwanemu w wysokości 700.000 zł i 151.668 zł jako odsetki umowne w wysokości 2% rocznie liczone za okres od 27.02.2007r. do 30.12.2017r. po przeliczeniu kwoty pożyczki na franki szwajcarskie według średniego kursu NBP z dnia 26.02.2007r. Pomimo wezwania do zapłaty strona pozwana nie zwróciła pożyczki. Powód wyjaśnił, że łączyła go z pozwanym umowa pożyczki zawarta 26.02.2007r. z terminem zwrotu przypadającym na 30.12.2017r. Strony złożyły podpisy na dwóch egzemplarzach umowy i oba zabrał pozwany, aby jeden z nich złożyć w urzędzie skarbowym opłacając podatek od czynności cywilnoprawnych, dlatego powód dysponuje tylko kserokopią.

Nakazem zapłaty z 28.05.2018r. w postępowaniu upominawczym Sąd uwzględnił powództwo orzekając o kosztach postępowania. Od nakazu tego pozwany wniósł sprzeciw domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Wskazał, że strony łączyła umowa pożyczki z terminem zwrotu do 30.12.2007r., w związku z tym pozwany zgłosił zarzut przedawnienia. Wskazał też, że zwrócił pożyczkę pod koniec 2007r. Pozwany wyjaśnił, że początkowo strony zawarły umowę z terminem płatności wyznaczonym na 30.12.2017r. i na warunkach określonych zgodnie z twierdzeniami pozwu. Umowę tę następnie zmodyfikowały ustalając termin zwrotu do 30.12.2007r. z zabezpieczeniem w postaci weksla. Pierwotne wersje umowy zostały zniszczone, a dowodem zwrotu pożyczki był weksel zwrócony przez powoda, który następnie pozwany zniszczył pozostawiając kserokopię. Pozwany zarzucił, że

powód nie wykazał istnienia umowy z datą zwrotu wyznaczoną na 30.12.2017r., ponieważ dowodem tym nie może być niepotwierdzona fotokopia.

San faktyczny:

Pozwany i min. świadkowie C. A. i T. K. byli współnikami spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w C.. W ramach tej działalności zamierzali wybudować apartamentowiec. Budowa była rozpoczęta w 2007r. Finansowanie odbywało się min. z pożyczki, którą pozwany uzyskał w banku 7.09.2007r. na kwotę 282.000 zł z terminem spłaty do 10.09.2017r., z przeznaczeniem na sfinansowanie budowy lokalu mieszkalnego w tymże apartamentowcu. Ponadto przyszli nabywcy wpłacali należności na poczet budowy ich lokali. Spółka nie miała problemów finansowych, a inwestycja zakończyła się w przewidywanym terminie.

Dowód: zeznania świadka T. K. k 124-126, odpis umowy pożyczki k 76 z załącznikiem k 87 i odpis aneksu k 85, odpis umowy z 21.06.2007r. nr (...) k 52 i 53 z harmonogramem k 57, zeznania świadka C. A. k 129 i 131-132.

Dla zabezpieczenia terminowej płatności zobowiązań inwestora wobec wykonawcy mogących powstać w czasie realizacji inwestycji pozwany pożyczył od powoda 700.000 zł. Umowa była zawarta 26.02.2007r. W pierwszej wersji umowa przewidywała termin zwrotu do 30.12.2017r. Przewidywała też oprocentowanie wynoszące 2% rocznie od kwoty pożyczki przeliczonej na franki szwajcarskie według średniego kursu NBP obowiązującego w dniu zawarcia umowy z jednorazowym zwrotem odsetek w dniu zwrotu pożyczki.

Dowód: zeznania świadków T. K. k 125-126, C. A. k 128-129, przesłuchanie pozwanego k 145.

Umowa o takiej treści została sporządzona w centrum medycznym w C. tj. w miejscu pracy pozwanego, napisana na komputerze i wydrukowana na dwóch kartkach w dwóch egzemplarzach. Każdy egzemplarz drugiej strony umowy powód i pozwany podpisali imieniem i nazwiskiem, a na pierwszej stronie pod tekstem strony umieściły parafy. Dla powoda wykonano dodatkowo kserokopię. Po rozmowie z C. A. strony zniszczyły oba egzemplarze umowy i sporządziły nową umowę zmieniając termin zwrotu pożyczki do 30.12.2007r. Wysokość oprocentowania nie zmieniła się i nadal wynosiła 2 punkty procentowe rocznie płatne jednorazowo przy zwrocie pożyczki, tyle że obliczone od kwoty pożyczki wyrażonej w złotych. Wprowadzono zabezpieczenie w postaci weksla na kwotę 711.775 zł obejmującego należność główną i odsetki z jego zwrotem wraz z ze zwrotem pożyczonej kwoty. Umowa w tym kształcie została wydrukowana na jednej kartce, podpisana przez strony imieniem i nazwiskiem na drugiej stronie, bez parafek na pierwszej stronie.

26.02.2007r. powód przelał pieniądze na konto pozwanego z adnotacją, że pieniądze stanowią pożyczkę.

Dowód: umowa pożyczki oraz jej uwierzytelniony odpis (w aktach), a także odpis k 60-61, zeznania świadków C. A. k 128-129, potwierdzenie przelewu k 11, przesłuchanie pozwanego k 145-145v, przesłuchanie powoda k 144.

5.03.2007r. pozwany złożył deklarację w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych i uiścił podatek w kwocie 14.000 zł

Dowód: odpis deklaracji k 62-63v, odpis pokwitowania wpłaty k 64-64v.

Jesienią 2007r. pozwany zwrócił powodowi pożyczkę wraz z oprocentowaniem.

Dowód: zeznania świadków M. H. k 123, T. K. k , przesłuchanie pozwanego k 124, 145v.

Pismem z 8.01.2018r. powód wezwał pozwanego do zwrotu pożyczki wraz z oprocentowaniem powołując się na umowę pożyczki z datą zwrotu przypadającą na 30.12.2017r. W odpowiedzi pismem z 25.01.2018r. pozwany wezwał powoda do przedłożenia umowy pożyczki

Dowód: odpis wezwania do zapłaty z 8.01.2018r. z dowodem nadania k 13-15, odpis pisma pozwanego z 25.01.2018r. k 102-104.

Ocena dowodów:

Sąd dał wiarę przedłożonym dokumentom urzędowym i prywatnym. Zostały one sporządzone w przez osoby pod nimi podpisane w granicach ich kompetencji.

Treść przedłożonej przez powoda niepoświadczonej kopii umowy z datą zwrotu pożyczki na 30.12.2017r. nie była kwestionowana przez pozwanego. Twierdził on natomiast, że nie była to ostateczna wersja umowy. Dla ustalenia jej treści wystarczającym jest więc kserokopia. Ponadto treść wynika też z zeznań pozwanego k 145.

Sąd uznał opinię P. za przekonującą, jasną i rzeczową, wyczerpującą. Została wydana na podstawie zgromadzonej dokumentacji, jest poparta wiedzą fachową, kwalifikacjami osób sporządzających opinię, doświadczeniem zawodowym. Opinia nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy osób sporządzających opinię, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków. Eksperti P. sporządzający opinię mieli do dyspozycji niezbędny materiał dowodowy, w tym oryginał umowy pożyczki, wykorzystali ten dokument do badań w zakresie potrzebnym do wydania opinii.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków S. O. (O.), R. G. jednakże w kwestii daty zwrotu pożyczki, treści umowy nic nie wniosły do sprawy.

Świadkowie S. O. (k 140v), R. G. (k 141), S. W. (k 141v) nie widzieli oryginału umowy. O terminie zwrotu pożyczki świadkowie S. O. i R. G. wiedzą tylko od powoda, a dowiedzieli się w 2018r. jak R. G., czyli dopiero po upływie okresu, który powód uznaje za termin zwrotu pożyczki - po 30.12.2017r. lub wcześniej, jak świadek S. O. (k 141), który o umowie dowiedział się w 2012r. Świadek S. O. widział kserokopię tej umowy wykonaną na jednej kartce, a elementem drugiej strony tej fotokopii była nie tylko treść umowy, ale także dowód uiszczenia podatku (k 140v), były też parafy na pierwszej stronie. Zatem świadek ten widział kserokopię, ale jeszcze inną od tej złożonej wraz z pozwem.

Nie przekonują zeznania świadka S. W. co do daty zwrotu pożyczki. Z zeznań pozwanego wynika, że rzeczywiście powód posiadał kserokopię sporządzoną z pierwotnej wersji umowy. Nie jest wykluczonym, że świadek ten widział właśnie tę kserokopię. Nie oznacza to jednak, że kserokopia ta przedstawia wersję umowy wiążącą strony. Trudno przyjąć, aby powód zadowolił się kserokopią. Z zeznań świadka S. W. wynika, że był człowiekiem skrupulatnym (k 142), miał zawsze oryginały umów (k 142v), był starannym przedsiębiorcą z rozległym doświadczeniem (k 142 i 142v). Wątpliwym więc jest, aby powód nie posiadał umowy z oryginalnymi podpisami, zwłaszcza że z treści umowy wynika, że sporządzono ją w dwóch egzemplarzach. Powód jako doświadczony przedsiębiorca zdawał sobie sprawę ze znaczenia oryginału umowy. Wprawdzie świadek S. W. był pracownikiem powoda i kierownikiem sklepu, ale nie można tu mówić o zażyłości skoro nigdy nie zwracali się do siebie po imieniu i świadek nadal zwraca się do powoda „pan”. Trudno więc przyjąć, że powód informował swego pracownika o swych prywatnych przedsięwzięciach finansowych niewiązanych z działalnością gospodarczą, o udzieleniu pożyczki, o rozmowach z pożyczkobiorcami i aby świadek przypominał powodowi o zbliżającym się terminie zwrotu prywatnej pożyczki. Według tego świadka kopie umów pożyczek zawartych z pozwanym i świadkiem T. K. powód pozostawił na ladzie w pomieszczeniu dostępnym dla klientów, kontrahentów powoda, (k 142v) dopiero część za ladą nie była dostępna dla osób wchodzących do pomieszczenia i z tak pozostawionymi kopiami świadek zapoznał się. W innym miejscu świadek z kolei mówi o tym, że zapoznał się z kopiami u umów, gdy leżały na biurze powoda (k 141v). Ostatecznie świadek stwierdza, że nie pamięta okoliczności, w jakich zapoznał się z kopiami (k 143). Powód jako doświadczony przedsiębiorca nie pozostawiłby na ladzie jakichkolwiek dokumentów, w tym i prywatnych, z którymi każdy mógłby się zapoznać, czy budzić zainteresowanie pracowników, klientów, kontrahentów. Według słów świadka S. W. kopie umów były włożone w „koszulkę” (k 141v i 142v), a więc świadek musiał kopie obu umów wyciągnąć z „koszulki”, aby je przeczytać. Dalej świadek ten twierdził, że powód miał zaufanie do swych pracowników i wiedział, że dokumenty będą bezpieczne. Trudno więc przyjąć, że zaufany pracownik, kierownik sklepu będzie przeglądował prywatne dokumenty powoda. Twierdzenie świadka S. W., że podczas składania sobie życzeń świątecznych powód odliczał czas do zakończenia umowy (k 141v) oraz że kwota pożyczki stanowiła zabezpieczenie powoda na przyszłość nie są wiarygodne. Jak wynika

z zeznań powoda pożyczona kwota nie była dla niego dużą kwotą (k 145), a do 2009r. powód miał dużo pieniędzy (k 144v), nie miał więc potrzeby oczekiwać na zakończenie umowy pożyczki i pożyczona kwota nie mogła stanowić zabezpieczenia „na życie”. Wobec tego Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka S. W. co do powyższych okoliczności.

Gdy chodzi o zeznania świadka A. P., to świadek nie była wtajemniczana w interesy powoda ani nie była nimi zainteresowana. Nie była obecna przy zawarciu umowy, o wszystkim wie od powoda, widziała umowy około 2025r., ale nie wie czy była to kserokopia, czy oryginał. Zeznania tego świadka nie wniosły nic do sprawy.

Zeznania wyżej wymienionych świadków co do treści umowy pożyczki, w tym co do daty zwrotu pożyczki, pozostają w sprzeczności z treścią umowy pożyczki złożonej w oryginale, której prawdziwość została potwierdzona przez opinię P..

Z tych też względów Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda co do warunków umowy pożyczki łączącej strony, przeczy temu treść umowy pożyczki złożonej w oryginale. Zarówno powód, jak i pozwany nie pamiętają czy pierwsza wersja umowy została wydrukowana na dwóch kartkach, czy na jednej. Jednakże zwyczajowo przy umowach sporządzonych na wielu kartkach pożyczkodawca i pożyczkobiorca parafują poszczególne strony umowy, więc i w tym wypadku tak właśnie musiało być. Zresztą obie strony dopuszczają taką możliwość (zeznania pozwanego k 145, zeznania powoda k 144). Nadto świadek C. A. nie był obecny przy sporządzeniu pierwszej wersji umowy. W tej sytuacji nie są wiarygodne zeznania świadka C. A., że pierwsza wersja umowy została wydrukowana na jednej kartce.

Nie są też wiarygodne zeznania pozwanego, co do tego, że nie otrzymał oryginalnego egzemplarza umowy i przyczyn, dla których dysponuje tylko kopią pierwszej wersji. Pozostają one w sprzeczności z zeznaniami pozwanego i C. A.. Kłopoty powoda związane z chorobą jego brata nie tłumaczą braku staranności przy zawieraniu umowy pożyczki z pozwanym. Powód bowiem był przedsiębiorcą prowadzącym działalność na dużą skalę (zaopatrywał w meble instytucje na terenie C., prowadził rozliczne interesy), był przedsiębiorcą skrupulatnym, dbającym o prawidłową dokumentację, więc trudności w życiu prywatnym nie przeszkadzają w gromadzeniu prawidłowej dokumentacji.

Zeznania świadka M. H. nic nie wniosły do sprawy odnośnie okoliczności zawarcia umowy, jak i szczegółów jej treści, podobnie jak i zeznania świadka T. K.. Świadkowie ci nie byli obecni przy zawarciu umowy pożyczki.

W pozostałym zakresie sąd dał wiarę zeznaniom świadków i stron, gdyż wzajemnie uzupełniają się lub potwierdzają, znajdują oparcie w pozostałym materiale dowodowym.

Uzasadnienie prawne.

Istota niniejszego sporu sprowadza się do ustalenia daty zwrotu pożyczki, a w konsekwencji do ustalenia, która z wersji umowy pożyczki łączyła strony, czy ta przedstawiona przez powoda, czy też ta złożona przez stronę pozwaną. Poza sporem pozostaje fakt, że umowa pożyczki opiewała na kwotę 700.000 zł. Niespornym jest też treść umowy pożyczki w § 2-5.

Zgodnie z art. 6 k.c. to na powodzie spoczywa ciężar wykazania, że łączyła go z pozwanym umowa w wersji przez niego prezentowanej, z datą zwrotu pożyczki przypadającą do 30.12.2017r. Strona pozwana zakwestionowała nie tylko treść tej umowy w § 1, ale też i sam dowód mający potwierdzić istnienie umowy w wersji wskazanej przez powoda, a złożony w postaci kserokopii umowy. Zgodnie z art. 232 k.p.c. powód winien wskazać dowód świadczący o tym, że umowa była zawarta na warunkach przez niego wskazanych. Dowodem tym może być dokument prywatny, jakim jest umowa pożyczki (art. 245 k.p.c.). Jednakże w art. 245 k.p.c. chodzi o dokument w oryginale. Art. 129 § 2 k.p.c. dopuszcza odpis dokumentu poświadczony za zgodność z oryginałem przez notariusza lub występującego w sprawie profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata lub radcę prawnego. Strona powodowa nie przedstawiła oryginału umowy ani odpisu umowy poświadczonego w sposób przewidziany w art. 129 § 2 k.p.c. Złożony przez powoda przy piśmie procesowym z 14.08.2018r. odpis poświadczony przez notariusza w dniu 24.07.2018r. (k 99-101) nie został wykonany z oryginału umowy pożyczki, lecz z kopii. Nie stanowi uwierzytelnionego odpisu dokumentu, bo nie jest odzwierciedleniem oryginału, a jedynie fotokopii. Nie może być więc utożsamiany z poświadczonym odpisem dokumentu. Fotokopia dokumentu z kolei nie jest dowodem świadczącym o istnieniu umowy pożyczki o

treści wskazanej w tej kopii. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że kserokopia - jako odwzorowanie oryginału - może być uznana za odpis, jednakże pod warunkiem, poświadczenia jego zgodności z oryginałem (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 199 r., III CZP 37/94, OSNCP 1994 nr 11, poz. 206); wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 2009 r., II CSK 71/09, LEX nr 584201). Dowody osobowe w postaci zeznań świadków i przesłuchania stron nie są wystarczające do ustalenia treści umowy pożyczki w kształcie prezentowanym przez powoda. O terminie zwrotu pożyczki świadkowie wiedzą tylko od powoda, a dowiedzieli się w 2018r. jak R. G. lub wcześniej, w 2012r., jak świadek S. O.. Żaden ze świadków nie widział oryginału umowy ani nie znał treści umowy, także w pierwotnej wersji.

Do oceny pozostaje umowa pożyczki przedstawiona przez pozwanego. Przede wszystkim pozwany złożył oryginał umowy zawierający oryginalne podpisy stron. Druga strona umowy nie była kwestionowana przez strony. Spór dotyczył wiarygodności pierwszej strony umowy, która to pierwsza strona treści odbiegała od treści znajdującej się w kserokopii i według pozwanego była ostateczna treść umowy, zaś prezentowana przez powoda stanowiła jedynie pierwotną wersję. Według powoda natomiast treść pierwszej strony zawarta w kserokopii była tą jedyną wersją ustaloną i podpisaną przez strony.

Oryginał umowy pożyczki jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Nie ulega wątpliwości, że podpisy na umowie pożyczki są pierwopisami i zostały złożone przez strony. Skoro powód zaprzecza prawdziwości i twierdzi, że nie złożył oświadczenia o treści zawartej na pierwszej stronie oryginału umowy pożyczki, to winien tę okoliczność udowodnić, jak tego wymaga art. 253 k.p.c.

Przeprowadzone badania obu stron oryginału pod kątem takich cech, jak równomierność i stopień pokrycia poszczególnych znaków atramentem, wygląd krawędzi znaków oraz zabrudzenia typowe dla użytej techniki druku wykazały, że jakość nadruków i charakterystyka pokrycia powierzchni papieru atramentem są zgodne w obrębie wszystkich nadruków po obydwu stronach dokumentu. Zgodność cech w obrębie całego wydruku upoważnia do wniosku, że obydwie strony dokumentu zostały wydrukowane przy użyciu jednego urządzenia lub urządzeń grupowo zgodnych. Wspomniane cechy są typowe dla użytej techniki wydruku, więc może się zdarzyć, że będą one charakterystyczne także dla różnych urządzeń, chociaż jest to mało prawdopodobne, a to z uwagi na wielość drukarek dostępnych w sprzedaży i stosowanych w nich atramentach. Dopasowanie drukarki o identycznych parametrach, jak drukarka użyta do wydrukowania dokumentu w postaci oryginału umowy pożyczki, jest wyjątkowo utrudnione.

Nadto cechy edycyjne tekstu zapisów na pierwszej stronie oryginału umowy są zgodne z cechami edycyjnymi na stronie drugiej, tj. co do kroju, wielkości znaków, sposobu wyjustowania, wielkości interlinii, odstępów przed i po akapitach, zgodności marginesów bocznych i zgodności położenia oznaczeń paragrafów. Prowadzi to do wniosku, że obie strony powstały w oparciu o jeden plik tekstowy.

Z materiału dowodowego wynika, że wydrukowano ostateczną wersję na jednej kartce i tę wersję strony podpisały. Nie ma żadnych dowodów na to, że dokonano zmian pliku po podpisaniu umowy, którą pozwany złożył do akt. Badania próbek atramentu użytego na obu stronach dokumentu nie ujawniły różnic chemicznych. Druk na drugiej stronie oryginału ujawnia cechy indywidualne urządzenia drukującego, które powstały w wyniku nieprawidłowej pracy dysz natryskujących atrament. Cechy te, w postaci dodatkowych śladów kropek atramentu w jednej linii poziomej poza znakami, widoczne są na wydruku odwrotnej strony dokumentu. Na przedniej stronie dokumentu cechy te nie występują. Cechy tego rodzaju mogą występować od początku, jak i pojawić się w dowolnym momencie eksploatacji urządzenia. Dodatkowe ślady kropek atramentu tylko na drugiej stronie dokumentu nie są wystarczające do przyjęcia, że obie strony umowy przedłożonej przez pozwanego nie powstały w jednym czasie.

Wydrukowanie na jednej kartce tekstu umowy tłumaczy brak paraf na pierwszej stronie. Wyjaśnia też istnienie paraf na pierwszej stronie kopii zaprezentowanej przez powoda, a mianowicie pierwsza wersja wydrukowana została na dwóch kartkach, a powód dysponuje kopią wykonaną z pierwszej wersji. Nadto już w marcu 2007r. pozwany przedstawił oryginał umowy notariuszowi, który ten fakt potwierdził, co także przemawia za wersją zdarzeń przedstawioną przez pozwanego, a więc, że ostatecznie przyjęto, że zwrot pożyczki nastąpi 30.12.2007r., a umowa

wydrukowana została na jednej kartce. Nie ma żadnej informacji co do tego, którą wersję przedstawiono urzędowi skarbowemu dla wymiaru podatku od czynności cywilnoprawnych. Upłynął okres przechowywania dokumentu, zaś dane zawarte w księgach wskazują jedynie na datę zawarcia umowy – informacja 30.10.2018r. (k 136 i 137).

Nie przekonuje wyjaśnienie powoda zawarte w pozwie o przyczynie, dla której nie dysponuje oryginałem umowy, a jedynie niepoświadczoną kserokopią, a mianowicie że oryginał zabrał pozwany, aby uiścić podatek od czynności cywilnoprawnych. Powód był doświadczonym przedsiębiorcą, zawsze miał oryginały umów (zeznania świadka S. W. k 142v), prowadził rozległą działalność gospodarczą, nie tylko meblową, ale też był udziałowcem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. (...) (kopia umowy sprzedaży k 65 i 66), a więc niejednokrotnie zawierał umowy. Nie jawi się jako osoba nieporadna, pozwalająca się wykorzystać, z małym doświadczeniem, pełna zaufania do partnerów biznesowych.

Drobiazgowe badanie oryginału umowy przedstawionej przez pozwanego nie doprowadziły do zaprzeczenia jego prawdziwości ani nie wykazały, że powód nie złożył oświadczenia zawartego w tejże umowie.

Mając na względzie powyższe sąd przyszedł do wniosku, że strony łączyła umowa pożyczki z datą zwrotu ustaloną na 30.12.2007r.

Roszczenie powoda ma charakter majątkowy, zatem, zgodnie z art. 117 § 1 k.p.c., ulega ono przedawnieniu. Termin przedawnienia rozpoczyna bieg od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, o czym mowa w art. 120 § 1 k.p.c. Roszczenie staje się wymagalne, gdy upłynął termin do jego spełnienia. Odnośnie umowy pożyczki, zwrot pożyczki winien nastąpić 30.12.2007r., zatem od 31.12.2007r. rozpoczął bieg termin przedawnienia i z tym dniem powód mógł się domagać zwrotu pożyczki, o ile nie została ona zwrócona wcześniej. Dziesięcioletni termin przedawnienia wymieniony w art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 8.07.2018r. skończył bieg z dniem 30.12.2017r., od 31.12.2017r. roszczenie jest przedawnione – art. 112 k.c. Dziesięcioletni termin został skrócony ustawą z 13.04.2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1104), która weszła w życie 9.07.2018 r. – art. 8 tej ustawy. Nowe przepisy mają zastosowanie tylko do roszczeń, których termin przedawnienia nie upłynął do dnia jej wejścia w życie – art. 5 ust. 1. Termin przedawnienia roszczenia powoda upłynął przed dniem wejścia zmian, a więc do tego roszczenia ma zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia. Wobec powyższego zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego jest skuteczny i z tej przyczyny sąd oddalił powództwo.

Koszty procesu uzasadnia art. 98 § 1 i 3, art. 109 § 2 k.p.c. i § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.). Na koszty te składa się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego 10800 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł.